

2005

## **Grzeszne myśli pana Euzebiusza, czyli koktajl językowy, czyli zakręcona skorupa małża, czyli jak ze Inem było...**

Nasadziwszy tui szlachetnych w anachronicznym już wirydarzu, attache kulturalny, podrzędny arywista Euzebiusz Brzęszczykiewicz, spożywał anchois i risotto, choć ranek świeżuchny dopiero kuknął w okienka, żaluzjami zagrzechotał, a żołądek raczej by innej stawy i wyzerki żądał. Spotkanie z angloarabem i budapeszteńczykiem w sprawie koherencji i dyfuzjonizmu idei kulturalnych sojusznicznych narodów odwołane i dżentelmeni funkiel nówką buickiem odjechali hen, do Rio de Janeiro, więc mężczyzna psychomachii żalosej poddany wsuwał pokarmy w dziuplę ustną. Żuł równym rytmem...rach ciach. A dusza błąkała się po rozdrożach wyobrażeniowych, na darmo szukając ożywczej iluminacji.

Półsenie zapatrzony w rockendrolowe talerzyki, rodem z Presleyowskiej willi, z których to animalistyczne, półsenie, wahadłowym ruchem podnosił kęski śniadaniowe, z rozrzewnieniem marzył i roił o dzikich harcach z jakąś krzepką pół – Rosjanką, najlepiej o genealogii robotniczo – chłopskiej. Taka to i nie ulegnie stylistycznej profuzji, eufuizm i logorea są jej obce. Jej roboczo-dniówka spauperyzowała ją skutecznie i zachwyci ją mały żigolo hulający wte i wewte w drugorzędnej spelunie, zza rogatkami metropolii, zziajany niczym stachanowiec, ale prężący z dumą swe mięśniowe strucle. Taka nie pogardzi zwykłym winnym trunkiem Sophią zwanym, by łatwiej moherowy pulower odrzucić i w chuligański wir taneczny się puścić.

Ale gdyby okazała się półdiablicą ruską, pokutnicą przebrzydłą i na pokuszenie by go zwabiła, a potem w rżaną babę by się przemieniła, a jego hebesem uczyniła? O litościwy panie! Aż zadrzał Euzebiusz, gdyż Acherontem cuchnąć poczęło i siarczany odór wionął. O tempora, o mores! Już jako upokorzony prozelita, nowo nawrócony, myślowo eutroficzny z motyczką i grabiami rzeško podążył do parku – ogrodu, by pracą i akrybią grzech myśli wyplenić.

### **Słownik wyrazów niecodziennych, lecz intrygujących**

Hebes – głupiec, tępak

Acheront – piekło

prozelita – nowo nawrócony

dyfuzjonizm – przenikanie się

eutroficzny – użyźniony, żyzny

koherencja – spójność

wirydarz – mały, ozdobny ogródek

eufuizm – rodzaj ozdobnego stylu w literaturze

logorea – słowotok

profuzja – nadmiar, zbytek, obfitość

akrybia – skrupulatność